

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/462,Uroczyste-odsloniecie-pomnika-upamietniajacego-Polakow-ofiary-atak-u-terrorystycz.html>
20.04.2024, 18:31

Uroczyste odsłonięcie pomnika upamiętniającego Polaków - ofiary ataku terrorystycznego w Nowym Jorku

11 września 2002 roku, w Parku Skaryszewskim w Warszawie, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski wraz z małżonką wziął udział w uroczystości odsłonięcia pomnika upamiętniającego Polaków - Ofiary Ataku Terrorystycznego 11 września 2001 roku w Nowym Jorku.

W uroczystości uczestniczyli również m.in.: ambasador Stanów Zjednoczonych Christopher Hill, marszałek Senatu Longin Pastusiak, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec, minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński, rodziny ofiar ataku na WTC, delegaci policji i straży nowojorskiej.

Zwracając się do zebranych, prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział.:

"Tamte chwile sprzed roku to było zaskoczenie, niedowierzanie. A zaraz potem szok i ból, bo to wszystko działo się naprawdę. Eksplozje samolotów, chmura czarnego dymu nad Manhattanem i walące się wieże World Trade Center. Wraz z tą tragedią, jaka spadła na Amerykę i pochłonęła niemal trzy tysiące istnień - jakby walił się świat. Tak to wtedy czuliśmy.

Uderzenie w miasto - legendę Ameryki, atak na Stany Zjednoczone - miał pokazać, że możliwy jest zamach na mocarstwo, na którym wspiera się ład i międzynarodowe bezpieczeństwo. Jednakże triumf terrorystów nie miał trwać długo. Po pierwszym szoku, spod bólu i rozpacz, wraz z uczuciem żalu wobec niewinnych ofiar - rodzić się zaczęło coś jeszcze mocniejszego i trwalszego. Była to solidarność. Wpatrzeni w telewizyjne ekrany, zrozumieliśmy szybko, że to, co zdarzyło się w Ameryce - nie stało się daleko. To zdarzyło się u nas. W domu. Poczuliśmy, że jesteśmy po tej samej stronie, po stronie wartości, które zostały zaatakowane. I że głęboko solidaryzujemy się z narodem amerykańskim.

Dziś, w pierwszą rocznicę tego tragicznego dnia, gromadzimy się w Warszawie, by dać dowód prawdy i trwałości uczuć łączących nas z Amerykanami - współtwórcami świata wartości, które i nam przewodzą. Jesteśmy tu, by pamiętać o wszystkich ofiarach tej zbrodni, bo wszyscy tam polegli byli naszymi braćmi. Członkami tej samej, co my, społeczności ludzi realizujących ideę życia w wolności i demokracji, sprawiedliwości, tolerancji i pokoju. W rocznicę zbrodni w Nowym Jorku Polacy w Warszawie dają Amerykanom znak, że łączy nas silne uczucie wspólnoty. W stolicy Polski, Warszawie, kładziemy kamień ku czci niewinnych ofiar zamachu w Nowym Jorku.

W lutym tego roku, w Konsulacie Rzeczypospolitej w Nowym Jorku, podczas mojego spotkania z rodzinami Polaków - ofiar wrześniowego ataku na World Trade Center, przyrzekłem uczcić w ten sposób ich pamięć w stolicy naszego kraju. Maria Jakubiak, Dorota Kopiczko, Anna Pietkiewicz-De Bin, Jan Maciejewski, Łukasz Milewski i Norbert Szurkowski - którzy tam zginęli, pozostaną w naszej pamięci jako symbol złączenia losów Polaków i Amerykanów - na dobre i na złe. Składam tę obietnicę w obecności pograżonych w bólu rodzin polskich ofiar. Ich rodzicom, braciom, siostram, wszystkim bliskim, chciałbym w tym miejscu złożyć wyrazy szacunku i serdecznego współczucia.

Nasz sygnał polsko-amerykańskiej przyjaźni wysyłamy z miejsca szczególnej wiarygodności, które już od wielu

dziesiątek lat gromadzi symbole - dowody wspólnoty łączącej nasze narody. Warszawskiemu Parkowi Skaryszewskiemu, gdzie odsłonięty dziś kamień pozostanie, patronuje Ignacy Jan Paderewski, wybitny Polak, artysta i polityk, wielki sojusznik Stanów Zjednoczonych, trwale zapisany w historii obu naszych krajów.

W roku 1932 z jego inicjatywy ustawiono tu pomnik amerykańskiego polityka i dyplomaty Edwarda M. House'a, doradcy prezydenta Woodrowa Wilsona i współautora słynnych czternastu punktów, porządkujących świat po pierwszej wojnie światowej. Był wśród nich słynny punkt trzynasty, przewidujący wskrzeszenie niepodległej Polski.

Dziś House i Paderewski, dawni przyjaciele, utwraleni w pomnikowych wcieleniach w tutejszym parku, wiodą zapewne niesłyszalny dialog o niezawodnej przyjaźni Polski i Ameryki i nieprzemijającej potrzebie ścisłych polsko-amerykańskich związków w tak często zmieniającym się świecie.

11 września 2002 roku jest dniem, w którym raz jeszcze chcemy dać dowód tej przyjaźni. Czcząc w Warszawie pamięć ofiar zamachu na World Trade Center w Nowym Jorku, Polska zapewnia Amerykę, że bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych i całego demokratycznego świata traktujemy jako nasz wspólny obowiązek i wspólną misję wobec przyszłych pokoleń. Jesteśmy razem w walce cywilizacji z chaosem, w walce o prawo ludzkości do pokojowego, pomyślnego rozwoju i istnienia".



Prezydent pod pomnikiem
upamiętniającym Polaków - Ofiary
Ataku Terrorystycznego 11
września 2001 roku w Nowym
Jorku, Warszawa, 11 września 2002
ro

[Tweetnij](#)